Nr. 128. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, czwartek 2 czerwca 1921. | Rok IV.

…ENNIK …OWY

ORGA… …TYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRZEDPŁATY:
We Lwowie miesięcznie 100 Mk., z dostawą do domu 175 Mk., na prowincyi 160 Mk., za granicą 250 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe z wiersza nonpareil 10 Mk. Nadesłane 30 Mk., Nekrologia 25 Mk. Na pierwszej kolumnie 80 Mk. Przed kroniką 60 Mk., Po kronice i komunikaty 50 Mk., Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk. cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 28.000 Mk., jedna szpalta na pierwszej stronicy 10.000 Mk. — Piszą na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są zatidat.)

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. — Tel. Nr. 24.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski **8 Mk.**

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. | CZEK P. K. O. Nr. 142.178. | REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER

Zwycięskie walki na Górnym Śląsku.

Wszystko po dawnemu.

Przesilenie rządowe, rozpoczęte wśród takiego zgiełku między stronnictwami aspirującymi o władzę i wśród niecierpiących na brak apetytu kandydatów ministeryalnych utonęło w pustyni sejmowej bezprogramowości i bezmyślności sejmowej. Dymisya została cofnięta, wielu gotowych do objęcia tek usunęło się w dotychczasową nicość i wszystko pozostało po dawnemu. Stary rząd, ulegający już coraz silniej rozkładowi, po krótkim namyśle doszedł szczęśliwie do przekonania, że ma w sobie jeszcze dość sił żywotnych, zdecydował się przeto „wytrwać" na stanowisku, ośmielony tem, że nikomu nie przyszło do głowy pociągnąć go do odpowiedzialności, przeciwnie, większość sejmowa uznała, że nie może być lepiej, jak było dotąd i wszystko ma pozostać po dawnemu.

Poco zmian, poco jakiegoś nowinkarstwa, najlepiej przecież będzie, gdyby się udało przywrócić wszystko do stanu, jak to niegdyś bywało, z zastosowaniem tylko nowoczesnego paskowania, a wtedy — jedz, pij i popuszczaj pasa, reszta już jakoś się złoży...

I mimo, że w życiu wewnętrznem państwowem, znowu na pierwszy plan wysuwa się wiecznie aktualna sprawa walutowa, dziś znów katastrofalnie nabrzmiała szalonym spadkiem marki, przy równoczesnej katastrofie na terenie dyplomatycznym, gdzie z całą brutalnością, jak lawina biegną wypadki, aby w kwestyi śląskiej zakończyć się zupełną przegraną. Mimo to wszystko zgodnie uznano, że rząd jest w porządku, że nie trzeba zmian, wystarczy tylko powstałe luki uzupełnić.

Na jedno się zdobyto. Znikł wreszcie Sapieha, ale z obsadzeniem spadku po nim jest tyle trudności, że kto wie, czy i on nie wróci na opuszczoną pozycyę, aby w ten sposób „programowość" wszystkich dziedzin polskiego życia politycznego i państwowego nabrała pełnego wyrazu.

Wnikając głębiej w układ stosunków naszych, w treść życia społeczeństwa, poziom jego myślenia i ideowość jego działania, nasuwa się porównanie z małochlubnemi czasami z okresu Sasów...

Dlatego, co w społeczeństwie żywe, ofiarne i myślące, dopuścić do tego nie może, aby wszystko zostało po dawnemu, do steru muszą przyjść ludzie nowi.

Przebieg i zakończenie minionego przesilenia rządowego wskazuje, że losy rzeczypospolitej są nietylko w nieodpowiednich, ale zupełnie nieudolnych i niewłaściwych rękach. Szybka, gwałtowna zmiana jest koniecznością, jeżeli znowu młode pokolenie, czy od tych lub owych kresów nie ma składać ciężkich ofiar nadaremnie. Po dawnemu nie może pozostać, to mówić sobie musi coraz więcej ludzi w kraju, a nie tylko mówić, trzeba zdobyć się na jeden jeszcze czyn.

—o0o—

Powstańcy sforsowali Odrę.

Pomyślne walki.

BYTOM. (E. E.) 31. maja. Radio. W poniedziałek o godz. 9-tej wiecz. powstańcy zajęli dworzec Tarnowskie Góry.

Dzienniki niemieckie dają następujące szczegóły o walkach na G. Śląsku: W powiecie raciborskim i nad Odrą trwa działalność bojowa w okolicach Koźla. W rejonie północnym powstańcy ostrzeliwują z ciężkich dział Radłów. Zajęli Chrośnicę w powiecie opolskim. Izbisk zajęli powstańcy ponownie po krótkiej walce. Prasa niemiecka podaje, że kontrolor angielski opuścił Oleśno i przybył do Opola. Oświadczył on, że wyjechał z Olesna, ponieważ stracił tam wszelki wpływ.

—ooo—

SOSNOWIEC. (E.B.) 31. maja Powstańcy w pościgu za oddziałami niemieckimi przeszli na lewy brzeg Odry i utrwalają tam nowe pozycye.

—ooo—

KOMUNIKAT POWSTAŃCZY Z DNIA 30. b. m.

BYTOM. (E. E.) 31. maja. Radio. Niemcy po deklaracyi złożonej komisyi międzysojuszniczej atakowali w dalszym ciągu. Na odcinku północnym w rejonie Boroszowa, Kościoła Anny, Oleśna, Wachowa nieprzyjaciel atakował nasze placówki, lecz go odparto. Na odcinku Małe Stamiszcze oddziały grupy Linkego odparły wszędzie nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty. Na odcinku środkowym i południowym nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze posterunki ogniem karabinowym i działowym.

Walki Francuzów z Niemcami w Bytomiu.

BYTOM. (E. E.) 31. maja. Przed kawiarnią Centralną przy ulicy Portowej w Bytomiu zebrał się tłum Niemców. Żołnierz francuski wezwał Niemców do rozejścia się, wobec jednak bezczelnej postawy zgromadzonych żołnierz jednego z Niemców, (który lżył Francyę) uderzył w twarz. Tłum przybrał groźną postawę, wobec czego żołnierz musiał użyć broni. Na strzał odpowiedzieli Niemcy ogniem. Żołnierze francuscy z sąsiednich posterunków wdali się w walkę, dopiero jednak przy pomocy tanka udało im się rozpędzić Niemców.

BYTOM. (E. E.) 31. maja. W Bytomiu trwają zaburzenia. W poniedziałek walka przybrała szczególnie ostry charakter, tak że w godzinach południowych Francuzi musieli użyć artyleryi.

BYTOM. (E. E.) 31. maja. Wobec ciągłych napadów Niemców na posterunki francuskie i strzelaniny z okien Francuzi rozlepili na rogach ulic w Bytomiu zawiadomienia, że każdy dom niemiecki, z którego padnie choćby jeden strzał będzie zburzony przez Francuzów.

—ooo—

Nowe rokowania o zawieszenie broni

BYTOM, 31. 5. (EE.). Toczą się znów rokowania o zawieszenie broni między oddziałami niemieckimi i polskimi, z udziałem komisyi międzysojuszniczej. O wyniku ich brak dotąd wiadomości. W każdym razie Niemcy wciąż napadają oddziały powstańcze. Istnieje przypuszczenie, że wojska koalicyjne zajmą linię demarkacyjną, odpowiadającą obecnej linii frontu.

O 12 miliardów na odbudowę kraju i reformę rolną.

WARSZAWA, 31. 5. (Tel. wł.). Odnośnie do pogłosek o zamierzonem ustąpieniu Steczkowskiego, korespondent nasz dowiaduje się ze sfer miarodajnych, że podobnego zamiaru Steczkowski nikomu nie zdradzał.

Co się tyczy kontrowersyi w sprawie budżetu, sprawa przedstawia się następująco: Na cele odbudowy kraju i reformy rolnej minister skarbu wstawił do budżetu na rok bieżący 4 miliardy. Nad budżetem tym rada ministrów przeprowadziła już dyskusyę ogólna. Zanim przystąpiono do dyskusyi szczegółowej, minister robót publicznych i główny urząd ziemski zażądał dodatkowych kredytów blisko 12 miliardów. Żądaniom tym Steczkowski kategorycznie odmówił, a odmowa znalazła poparcie niemal wszystkich stronnictw z wyjątkiem Piastowców. Sprawa ta będzie omawiana na radzie ministrów przy szczegółowej dyskusyi nad budżetem.

Dookoła teki ministra spraw zagr.

WARSZAWA, 31. 5. (Tel. wł.). Stanowisko ministra spraw zagr. dotąd nie obsadzone. Szereg kandydatów, wymienianych na to stanowisko, ma raczej charakter humorystyczny. Skrzyński, poseł w Bukareszcie, znalazł kontrkandydata w Skrzyńskim w Hiszpanii. Podobno jednak i ten teki nie otrzyma, gdyż dotychczas urzęduje już w tem ministerstwie trzech Skrzyńskich tak, że razem byłoby pięciu.

Poza tem powtarza się kandydatura Szebeki, która jednak jest zupełnie nierealna, ponieważ nie zgadzają się na nią ludowcy, pomijając, że opinia publiczna nie może zapomnieć Szebece jego wystąpień w Dumie.

Ogólna atmosfera w sejmie podniecona. Koła polityczne żądają od Witosa, aby w myśl listu Naczelnika państwa stanowczo skończył przesilenie w ministerstwie spraw zagranicznych.

—•••—

Wolny handel od 1 września.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ APROWIZACYJNYCH.

WARSZAWA. (tel. wł.) 31. maja. W początku przyszłego tygodnia zostanie zniesione rozporządzenie o ograniczeniach spożycia.

Z 1. września zostaną prawdopodobnie zniesione wszystkie ustawy i rozporządzenia, dotyczące aprowizacyi na rok 1920/21. Zostanie zniesione ministerstwo aprowizacyi jak również wszystkie jego urzędy jak Puzapp, Urząd zbożowy i inne.

W ten sposób zostanie wprowadzony wolny handel.

—ooo—

Krwawe starcia robotników z policyą w Dąbrowie górniczej.

WARSZAWA, 31. 5. (EE.). W Dąbrowie Górniczej odbył się wiec robotniczy w sprawie płacenia rządowi podatków dochodowych, co wywołało przed kilku dniami strejk. Przyszło do starcia z policyą, w ciągu którego padły strzały. Policya raniła kilku robotników. Zarządzono śledztwo i aresztowania.

Zakończenie lokautu drukarskiego.

Dnia 31 maja nastąpiło po sześciogodzinnej konferencyi, pod przewodnictwem prezesa Gremium właścicieli drukarń p. Jakubowskiego porozumienie pomiędzy delegatami pracodawców i robotników, wobec czego strejkujący powracają dnia 1 czerwca do pracy.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 31. 5 (Pat). Marszałek oznajmił, że prezydent ministrów Witos doniósł o zwolnieniu ks. Sapiehy z urzędu ministra spraw zagranicznych i powierzeniu tymczasowego kierownictwa tego ministerstwa p. J. Dąbskiemu.

Odesłano do komisyi w pierwszem czytaniu ustawę o przepisach obowiązujących na Spiszu i Orawie.

Po referacie p. Matakiewicza przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o ulgach co do kwalifikacyi kandydatów na urzędy sędziowskie i prokuratorskie. Ustawę tę wniesiono ze względu na brak sił sędziowskich. Ulgi polegają między innymi na tem, że skrócono czas aplikacyi w Małopolsce, przyznano ułatwienia kandydatom adwokatury, chcącym wstąpić do służby sędziowskiej lub prokuratorskie i t. d.

Po referacie p. Majewskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o nadzorze nad kotłami parowymi.

Przystąpiono do sprawozdania komisyi aprowizacyjnej w sprawie aprowizacyi Warszawy, zagłębia węglowego, oraz ludności powiatu będzińskiego. Sprawozdawca tow. Arciszewski, po omówieniu stosunków aprowizacyjnych, wnosi rezolucyę: 1) aby ludność miejska otrzymywała 15 funtów miesięcznie na osobę; 2) aby rząd wyrównał zaległości w chlebie; 3) aby urzędy zbożowe wytworzyły 2-tygodniowy zapas zbożowy; 4) aby rząd wyrównał zaległości aprowizacyjne dla górników zagłębia węglowego, oraz dla ludności powiatu będzińskiego.

P. Staniszkis uważa za zbyteczne uchwalenie rezolucyi co do poszczególnych miejscowości, wnosi natomiast: Sejm wzywa ministerstwo aprowizacyi, aby z jak największą energją starało się wywiązać z przyjętych na siebie zobowiązań względem ludności, zwłaszcza ludności wielkich miast i ośrodków robotniczych, przed upływem terminu obowiązującego ustawy aprowizacyjnej.

Przedstawiciel ministerstwa aprowizacyi p. Helwig w imieniu tegoż ministerstwa gorąco przeciwstawia się tym wnioskom, uważając je za zupełnie niewykonalne.

Po przemówieniach p. Gdyka i sprawozdawcy Arciszewskiego przyjęto rezolucyę p. Staniszkisa oraz rezolucyę komisyi aprowizacyjnej.

Z kolei przystąpiono do ustawy o kontroli państwowej. W dłuższej dyskusyi, która się nad tą sprawą wywiązała, zabierali głos pp. Rząd, Osiecki, Świda i Dreszer, oraz przedstawiciel Najwyższej Izby kontroli państwa, poczem w rezultacie głosowanie w tej sprawie odroczono.

Tow. Heusner referował wniosek komisyi miejskiej w sprawie ułatwienia gminom miejskim zabudowania miast. Po krótkiej dyskusyi sprawę odesłano do komisyi skarbowo-budżetowej.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4 popoł.

—oOo—

NIEPOWODZENIA KONFERENCYI POLSKO - LITEWSKIEJ.

WARSZAWA, 31. 5. (EE.). Rokowania delegatów polskich i litewskich w sobotę i poniedziałek nie doprowadziły do rezultatu. Delegaci polscy zażądali dopuszczenia przedstawicieli Wileńszczyzny do obrad, o ile propozycya Hymansa doprowadzić ma do rezultatów konkretnych.

—ooo—

ZWOLNIENIE ROCZNIKA 1897.

WARSZAWA. (Pat.) 31. maja. Od jutra wchodzi w życie rozporządzenie ministerstwa S. W. dotyczące zwolnienia rocznika 1897. We wszystkich prawie kompaniach rozpoczęto rejestracyę szeregowców, którzy mają być zwolnieni.

—•••—

OBŁAWA NA KOMUNISTÓW W RYDZE.

RYGA, 31. 5. (EE.). Dnia 22 bm. urządzono tu wielką obławę na komunistów, która dała nadzwyczajny rezultat. Aresztowano w komplecie Centralny Komitet łotewskiej partyi komunistycznej. Ustalono, że ruch komunistyczny kierowany jest przez poselstwo sowieckie w Rydze.

—•••—

CIĘŻKI LOS ZBIEGÓW ŻYDOWSKICH Z UKRAINY

WARSZAWA, 31. 5. (Tel. wł.). Ministerstwo spraw zagr. zwróciło uwagę na los zbiegów żydowskich z Ukrainy, przebywających obecnie na terytorium polskiem. Zbiegowie ci skutkiem ograniczenia imigracyi do Ameryki są w położeniu bez wyjścia. Rząd polski zwrócił się do posła amerykańskiego w Warszawie, aby Ameryka złagodziła zarządzenia imigracyjne ze względów humanitarnych. Poseł Gibbson przyrzekł zwrócić się po instrukcye do Waszyngtonu.

—•••—

BANDYTZYM ENDECKI NA UNIWERSYTECIE KRAKOWSKIM.

„Czas" krakowski donosi: Na wczoraj wieczorem zapowiedziany był odczyt posła ks. Lutosławskiego na temat „Młodzież a polityka". Urządzeniem odczytu, który miał się odbyć w gmachu uniwersytetu jagellońskiego zajmował się Narodowy Związek Młodzieży. Zapowiedziany odczyt i osoba prelegenta wywołały wśród większości młodzieży duże wzburzenie. Cztery inne związki akademickie oświadczyły, że do odbycia odczytu w gmachu uniwersyteckim nie dopuszczą. Na godzinę przed odczytem, zebrały się w westybulu uniwersytetu duże rzesze akademików, aby zaprotestować przeciwko urządzaniu jakichkolwiek politycznych zebrań w gmachu uniwersyteckim. Wkrótce jednakże przybył prorektor prof. ks. Sieniatycki i oświadczył, że odczyt ks. Lutosławskiego nie odbędzie się. Zebrani akademicy chcieli uchwalić rezolucyę. W trakcie dyskusyi przyszło w kilku miejscach do gwałtownych utarczek. Wreszcie padł strzał. Kto strzelał, nie wiadomo. Raniony został w klatkę piersiową Adam Wohlberg, absolwent medycyny, podporucznik sanitarny W. P. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i przewiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

KRAKÓW, 31. 5. (Tel. wł.). Dzisiaj aresztowano sprawcę wczorajszego zamachu na uniwersytecie. Jest nim słuchacz praw, Michał Howorko, syn radcy kolejowego. Postrzelony Wohlberg rozpoznał w nim sprawcę.

—•••—

NOWY STREJK W ANGLII.

LONDYN. (E. E.) 31. maja. W Anglii grozi nowy strejk robotników przędzalni bawełny. Robotnicy odrzucili bowiem propozycye pracodawców w sprawie zmniejszenia płac. Strejk rozpocząć się ma 4. czerwca i objąłby 2 i pół miliona robotników.

—ooo—

Dokoła sprawy wileńskiej.

Z powodu projektu Hymansa rozwiązania sprawy Wilna pisze tow. pos. Niedziałkowski.

Minister Belgii pragnie, by Rzeczpospolita Litewska objęła obok Suwalszczyzny północnej i Kowieńszczyzny także ziemię Wileńską i część Grodzieńskiej. Stolicą byłoby Wilno. Języki polski i litewski odgrywałyby rolę urzędowych w całem państwie. Organizacyę wewnętrzną Rzeczypospolitej należałoby zbudować na wzór Szwajcaryi; mielibyśmy tedy dwa kantony — Wileński i Kowieński, z których każdy posiadałby własne instytucye prawodawcze i do pewnego stopnia własne wojsko terytoryalne. Kompetencye Sejmu wspólnego i Rządu Federalnego dotyczyłyby kwestyi analogicznych, jak parlamentu i Rady Związkowej w Bernie.

Stosunek nowej Litwy do Polski opierałby się na systemie konwencyi politycznych, militarnych i gospodarczych, wzmocnionych przez funkcyonowanie stałej Rady do spraw zagranicznych (po trzech przedstawicieli obu Rządów) oraz delegacyi parlamentarnych.

W wyniku ogólnym istniałyby na wschodzie Europy dwa państwa, zblokowane ze sobą; jedno Rzeczpospolita Polska, drugie — Rzeczpospolita Polsko - Litewska o nazwie oficyalnej „Litwa".

Czem się różni projekt p. Hymansa od znanych koncepcyi polskich stronnictw lewicowych w Wilnie?

Przedewszystkiem te ostatnie wymagają bardziej ścisłego związku z Polską; związek taki powinien ich zdaniem przybrać wyraźne kształty federacyi ze wspólnem ministeryum spraw zagranicznych, wspólnem naczelnem dowództwem wojskowem, i w niektórych sprawach, wspólnem ustawodawstwem.

Powtóre idzie o bardzo szeroki zakres dla życia zewnętrznego kantonów. Wilno chce mieć swój parlament i woli stworzyć dla załatwienia spraw, obchodzących zarówno Kowno, delegacye obu Sejmów (wileńskiego i kowieńskiego), w równej liczbie od każdego, by usunąć obawę sztucznej majoryzacyi.

Pozostaje wreszcie nierozstrzygniętem pytanie, kędy ma przechodzić granica, oddzielająca od siebie oba kontony; spór dotyczy w pierwszym rzędzie gmin polskich pow. Trockiego. Różnice powyższe są niewątpliwie bardzo ważne: nie prowadzą jednak wcale do odrzucenia zgóry propozycyi p. Hymansa. Polska Partya Socyalistyczna Litwy i Białorusi zwróciła się do nas z wezwaniem, byśmy skłonili władze Rzeczypospolitej Polskiej do uznania ich za podstawę dalszych rokowań z tem, naturalnie, że przedstawiciele Polski wysuną poprawki zgodne z zastrzeżeniami, przytoczonemi przed chwila. Polskie Stronnictwo Demokratyczne ogłosiło deklaracyę, w której oświadcza między innymi:

„Aczkolwiek projekt p. Hymansa odbiega od federacyjnego programu Stronnictwa Demokratycznego tak pod względem stosunków między Wilnem a Kownem, jakoteż pod względem związku całej Litwy z Polską, jednak, oceniając ten projekt jako drogę do zgodnego i pokojowego współżycia polskiej i litewskiej ludności, wspólnie zamieszkującej Litwę... mając również na względzie rozwiązanie zagadnienia Bałtyku, — P. S. D. na Litwie uważa, iż projekt p. Hymansa powinien być przyjęty za podstawę do rokowań polsko-litewskich"...

Stanowisko podobne zajęły; związek radykalno-włościański „Odrodzenie" i ciesząca się znacznemi wpływami w wielu okolicach wiejskich „Straż kresowa".

Co więcej, nawet pośród grup, tworzących tak zw. Blok Narodowy, które wyznawały dotąd program nieprzejednanie inkorporacyjny, istnieje pogląd że zwykła negacya w stosunku do propozycyi Hymansa nie wystarcza.

Dla nas, dla socyalistów Rzeczypospolitej Polskiej, zapatrywania Wilnian mają znaczenie ogromne. Staliśmy zawsze na stanowisku, że w instancyi ostatecznej sama ludność ziemi Wileńskiej winna rozstrzygnąć o swoim losie. Dlatego popieraliśmy gorąco plan zwołania Sejmu wileńskiego, plan, który upadł na skutek słabości p. Sapiehy i zacietrzewienia naszej prawicy. Jednocześnie widzimy konieczność bezwzględną znalezienia wreszcie jakiejś drogi ku porozumieniu Polaków i Litwinów, ku uciszeniu rozhuśtanych nienawiści narodowościowych, ku wyzwoleniu Kowna z pod wpływów imperyalizmu niemieckiego i reakcyi rosyjskiej.

Nie sądzę by projekt p. Hymansa dawał rozwiązanie zupełne. Obok wad, które zaznaczają socyaliści i demokraci Wilna, posiada on znaczne braki z punktu widzenia prawno-konstytucyjnego: jest zanadto szkicowy, omija wiele trudności praktycznych, stwarza niezmiernie skomplikowany i wymagający olbrzymiego wyrobienia aparat prawodawczy i administracyjny. Ale narazie idzie o zrobienie początku. Dzisiaj zagadnienie stoi w sposób następujący: odrzucić inicyatywę Hymansa czy też uznać ją za podstawę do dyskusyi. Co do nas, wybieramy z całą stanowczością odpowiedź drugą. Trzeba przystąpić do rokowań na proponowanej podstawie i w toku narad zgłosić poprawki.

W końcu podnosi tow. Niedziałkowski konieczność dopuszczenia ludności Wileńszczyzny do żądań w rokowaniach brukselskich.

—•••—

Powstanie a produkcya węgla górnośląskiego.

Z kół międzysojuszniczej komisyi plebiscytowej wyszły następujące informacye o wpływie, jaki na produkcyę węgla na G. Śląsku wywarło powstanie:

Zapatrywanie, że zamach na G. Śląsku zatamował zupełnie produkcyę węgla nie odpowiada prawdzie. **Pracuje przeciętnie 60 — 70 proc. stanu robotniczego w kopalniach.** Inaczej naturalnie przedstawia się sprawa wywozu i zbytu wyprodukowanego węgla. Rząd Korfantego chętnie eksportowałby węgiel, ale przytem napotyka na trzy trudności. Pierwszą trudność wytwarza wzgląd legalności. Rynek węglowy na G. Śląsku, jak wiadomo, nie jest wolny, gdyż rozdział dobytego węgla ma przeprowadzać międzynarodowe biuro węglowe w Opolu. Po rozdziale pozostaje wprawdzie pewien kontyngent dla Niemiec, co do którego decyduje niemiecki komisarz węglowy. Ale ani międzynarodowa komisya węglowa, ani niemiecki komisarz węglowy nie mają obecnie żadnego wpływu na produkcyę węgla, a również i polski komisarz węglowy w Sosnowicach nie może rozporządzać zapasami węgla, będącymi w posiadaniu Korfantego i powstańców, ponieważ rząd polski oficyalnie oświadczył, że z powstańcami górnośląskimi niema nic wspólnego. Wydobyte zatem zapasy **węgla pozostają w kraju i gromadzą się w składach.**

Drugą trudność dla Korfantego nastręcza **kwestya zapłaty** za ewentualnie eksportowany węgiel. Odbiorcy węgla nie wiedzą obecnie, kto jest właściwie posiadaczem wyprodukowanego węgla i komu zań legalnie płacić mają. Niemieckie banki po wybuchu powstania nie wystawiają żadnych przekazów na G. Śląsk, ponieważ kredyt górnośląski nie przedstawia obecnie dla nich żadnych gwarancyi. Brakuje zatem pieniędzy, potrzebnych na wypłaty dla robotników, tak, że na wypadek dalszego trwania niepokojów trzeba się liczyć z zaniechaniem pracy przez górników (?)

Trzecią trudność dla ewentualnego eksportu wyprodukowanego węgla stanowią **niedomogi transportowe.** Ponieważ mosty kolejowe koło Sobelkowa i Koźla zostały zburzone, główne tory kolejowe do Góry św. Anny i Opawy nie wchodzą w rachubę dla transportu węgla, komunikacya kolejowa mogła by się zatem odbywać przez Piotrowice ale stacya ta nie jest urządzona odpowiednio dla większej komunikacyi. Dopóki zatem wielkie górnośląskie tory kolejowe nie będą funkcyonowały, nie ma mowy o regularnym transporcie węgla za granicę.

Rezultatem tego jest, że wogóle prawie nie ma obecnie eksportu węgla z G. Śląska.

—•••—

2,800.000 MK. NA INWALIDÓW WOJENNYCH.

WARSZAWA, 31. 5. (Pat.). Komisarz ministerstwa aprowizacyi przy magistracie m. Warszawy p. Nowicki zebrał w drodze składek kwotę 2,800.000 mk. na rzecz inwalidów wojennych. Suma ta przekazana została powołanemu do życia zarządowi fundacyi warsztatów pracy inwalidów wojennych przy Związku inwalidów wojennych Rzpltej Polski w Warszawie.

Nowiny z dnia.

Lwów, 1 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Środa 1 czerwca o godz. 7.30 wieczór „Tajfun" Występ Brydzińskiego.

Czwartek 2 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Tajfun", Występ Brydzińskiego.

Piątek 3 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Czar munduru", operetka Swierzyńskiego libretto Turskiego po raz pierwszy.

Sobota 4 czerwca o godz. 3·30 popoł. „Straszny dwór".

Sobota 4 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Czar munduru".

Niedziela 5 czerwca o godz. 3·30 popoł. „Ewa" Sieniawskiego.

Niedziela 5 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Pajace" i „Cavaleria".

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

Piątek 3 czerwca o godz. 7·03 wiecz. „Ojciec", dramat Strinberga.

Sobota 4 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Don Juan", Rittnera, Występ Brydzińskiego.

Niedziela 5 czerwca o godz. 7·30 wieczór „Don Juan", Rittnera, Występ Brydzińskiego.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w czwartek 2 czerwca o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej.

PRZYGOTOWANIE ORGANIZACYI WOJEWÓDZTW. Od kilku dni bawi we Lwowie przeznaczony na wojewodę lwowskiego p. Grabowski. Sprawę rozdziału urzędników po województwach już zakończono. W najbliższych dniach dr. Gałecki wyjeżdża na urlop, zaś kierownictwo urzędowania obejmuje wiceprez. Zimny.

POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE. W środę 1 czerwca o godz. 6·15 odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem inż. Karol Pomianowski dyrektor regulacyi Wisły w Szczucinie, wygłosi odczyt p. t.: „Nowy projekt kanału żeglugi Zagłębie węglowe — Kraków i Warszawa".

Z TEATRU. W dramacie cieszy się niesłabnącem powodzeniem „Tajfun" z występem Brydzińskiego, który zachwyca publiczność w roli Dra Tokeramo w otoczeniu pp. Bilińskiej-Czarnowskiej, Okornickiego i Gustiana.

Dnia 3 czerwca w piątek odbędzie się premiera operetki w 3 aktach, Swierzyńskiego „Czar munduru" z librettem chlubnie znanego autora p. Turskiego. Swojska ta operetka spotkała się z wielce sympatycznem uznaniem w Warszawie i Krakowie. Nie wątpimy, że i u nas „Czar munduru" zdobędzie sobie powodzenie, tembardziej że Dyrekcya nie szczędzi starań dając nową wystawę według projektu Balka i Połtyńskiego. Reżyseruje Tatrzański, który kreuje z humorem fryzyera. Obsadę stanowią pp. Polecka (debiutuje partyę Hanki p. Dora-Helen) Brzeska, Kasprowiczowa, oraz p. p. Fołański, Władysławski (dubluje p. Wikliński), oraz cały zespół operetki. Ewolucye taneczne układu Faliszewskiego, który w II. akcie odtańczy z p. Burkacką zalotnego obertasa. Na premierę spodziewani są autorzy.

Z TEATRU MAŁEGO. W piątek 3. czerwca pożegna się Karol Adwentowicz z publicznością lwowską w „Ojcu" Strindberga. Wielbiciele talentu znakomitego artysty powinni się spieszyć z nabywaniem biletów.

W sobotę 4. czerwca, najbliższą premierą na tej scenie będzie subtelny dramat w 3-ech aktach T. Rittnera „Don Juan" z niezrównanym naszym gościem p. Brydzińskim w roli hrabiego. Dalszą obsadę stanowią p. p. Michnowska, Dębicka, Rydzewski, Rasiński. W roli Krystyny zadebiutuje p. Romanówna, córka znakomitego artysty sceny lwowskiej, ongiś ulubieńca publiczności ś. p. Romana.

MAJOWA AURA. Maj był osobliwym w tym roku, albowiem obfitował w dni upalne, jak w miesiącach letnich. Nie było majowych przymrozków, ani też chłodnej temperatury. Deszcz dostatecznie zwilżał wschodnią połać kraju, to też zewsząd nadchodzą wiadomości, że po ogrodach i w polu wszystko „pośnie w oczach". Zdaje się to potwierdzać wiosenną przepowiednię, że rok obecny będzie obfity w urodzaje.

Od dwu dni padają nawalne deszcze we Lwowie i okolicy. Wczoraj nie byle jaka awantura rozegrała się na niebie wśród błysków, grzmotów i piorunów. Zapewne czerwiec dopisze aurą jak dopisał maj, a tem samem będziemy mieli wczesne jagody, owoce i żniwa. Byleby ceny tych produktów spadały w miarę urodzaju.

OBROŃCĄ OBRZĘDÓW RELIGIJNYCH jest niezawodnie, ale w znaczeniu ujemnem, ks. kapelan szpitala pow. we Lwowie. W zeszłym tygodniu zgłosił się do ks. kapelana robotnik Jan Tereszka, któremu zmarła żona. Ksiądz zażądał kwoty 300 mk. za pogrzeb, a gdy robotnik prosił o zniżkę, tłumacząc się wyniszczeniem z powodu słabości żony, ks. wyrzucił go z kancelaryi. Robotnik za chwilę powrócił, przepraszając, że nie myślał księdza obrazić, tylko prośbę swoją przedkłada co do wysokości opłaty pogrzebowej. Ksiądz powtórnie go wyrzucił, przyczem zauważyć należy, że prowadził on dość wesołą i ożywioną dyskusyę z sanitaryuszkami i zakonnicami. Rad nie rad robotnik ów, chcąc przecie po katolicku żonę pogrzebać, szukać musiał księdza do pogrzebu w klasztorze Franciszkanów, którzy też dopiero po Bożemu sprawę załatwili. Podobno i nad szpitalem czuwa jakaś władza.

ARESZTOWANIA ZA „KOMUNIZM". Policya dokonała aresztowania 8 osób pod zarzutem agitacyi komunistycznej. Aresztowani są przeważnie robotnicy. Policya twierdzi, że zebrała niezbite dowody co do niektórych aresztowanych, że prowadzili propagandę komunistyczną.

Jeżeli ktoś sądzi, że represyami policyjnemi wpłynie na zmianę czyich przekonań, ten wybrał metodę bardzo niewłaściwą. Ponieważ chodzi tu o robotników, którzy z pewnością z agitacyą komunistyczną nie mieli nic wspólnego, a procesy krakowskie wykazały, w jaki to sposób robi się komunistów, przeto i te aresztowania wyglądają na taką robotę.

Zresztą podobno w Polsce ma obowiązywać wolność przekonań. Czy tak ona ma w rzeczywistości wyglądać?

Zobaczymy, jakie będą dalsze losy tej sprawy.

NIEMIŁA WYPROWADZKA. Ignacemu Z. Mandlowi z pomieszkania przy pl. Maryackim 7, skradziono szafkę nocną wraz z papierami wartościowymi na sumę 25.000 mk. Złodzieja, wynoszącego szafkę, nikt nie widział w tak ludnej okolicy miasta.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Bajla W., licząca lat 21, w hotelu „Grand" przy ul. Legionów usiłowała struć się morfiną. Po dłuższym upływie czasu spostrzeżono ją leżącą w stanie nieprzytomnym. Zawezwane pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy.

JAKĄ WARTOŚĆ PRZEDSTAWIA „RAYER"? K. Przeczowa doniosła policyi, że koło klasztoru św. Teresy zgubiła „rayer" z kapelusza, który przedstawia wartość 5.000 marek.

ZAGINIONA OBŁĄKANA. Karolina Niedźwiedzka doniosła policyi, że przyjechała do Lwowa z L. Jurkiewiczowa, żona st. oficyała dyr. skarbu w Samborze, chorą umysłowo, ażeby odwieść ją do zakładu leczniczego. Chora jednak w mieście niepostrzeżenie oddaliła się z pod jej opieki.

— KOMITET WYKONAWCZY Bratniej Pomocy żyd. słuch. szkół wyższych we Lwowie wzywa wszystkich kolegów zdemobilizowanych do bezzwłocznego zgłoszenia się najdalej do 5. czerwca b. r. w Sekretaryacie Tow. Rygorozantów, ul. św. Teresy 26 a (Żyd. Dom akad.), codziennie od 1—3 popoł. celem podania następujących dat: 1) Imię i nazwisko. 2) Adres we Lwowie. 3) Adres na prowincyi. 4) Oddział, w którym służył. 5) Data urlopowania. 6) O jaką pomoc się ubiega (żywność, pieniądze, odzież, pomoc naukowa, lekarstwa i t. p.). 7) Dlaczego dotychczas nie korzystał z pomocy. (Czy ubiegał się o nią, czy nie). 8) Czy był ranny. 9) Osoby mogące udzielić referencyi. 10) Podpis. 11) Uwagi.

Daty te potrzebne są dla uzyskania części funduszów państwowych, przeznaczonych dla akademików. Koledzy z prowincyi zechcą nadesłać powyższe daty najdalej do 5 czerwca b. r.

— KURS KROJU KRAWIECTWA DAMSK. W połowie czerwca rozpocznie się kurs kroju krawiectwa damskiego. Bliższych informacyi udziela i zgłoszenia przyjmuje Instytut technologiczny Bourlarda 5. II. p.

WIECZÓR OPEROWY **CZ. ZAREMBY** odbędzie się w poniedziałek, 6. czerwca r. b. Wezmą udział: pp. Griflówna, Chodakowska, Hołyński, Korwin, Lewicka, Mossoczy, Rotowska, Turkiewiczówna i Zubrzycka.

Bilety są do nabycia w składzie nut B. Połonieckiego, przy ul. Tańskiej l. 1.

Objawy zdziczenia.

Wczoraj około godz. 7-mej wieczorem w ul. Łazienej, koło straganów z chlebem, przechodził nieznany młodzieniec z narzeczoną. Ponieważ miała ona krótko obcięte włosy, jedna z handlarek zażartowała, że podobną jest do chłopca. Zatem tym uczuł się ów młodzian obrażony i począł się przemawiać z handlarkami. Po krótkiej wymianie słów błyskawicznie wyjął on nóż i pchnął nim w lewy bok 18-letnią Minę Strasnerównę, handlarkę chlebem, która wcale się nie mieszała do tej awantury.

Nożowiec ów, jak to najczęściej bywa, znikł w tłumie.

Zranioną przyprowadzono na Pogotowie ratunkowe. Tu lekarz dr. Celewicz skonstatował u niej przebitą lewą rękę i szeroką ranę w niedalekiej odległości od serca, z której płuco wyszło na wierzch.

Po zaopatrzeniu Strasnerównej, w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

—o0o—

POBICIE HANDEŁESA.

W realności przy ul. Nowy Świat na I-szem piętrze usłyszano wczoraj nieludzkie krzyki. Nadbiegli sąsiedzi ujrzeli leżącego przed mieszkaniem kapitana Włodzimierza Babki handełesa, który omdlały nie dawał znaków życia.

Zbiegli poczęli cucić leżącego, zawezwali policyanta oraz Pogotowie ratunkowe. Po godzinnym zabiegu, handełesa przywrócono do przytomności, który zeznał, że nazywa się Mojżesz Weber, liczy lat 46, jest inwalidą wojskowym, a pobił go do utraty przytomności wspomniany kapitan.

Przed realnością zebrał się liczny tłum ludzi, który nie bardzo dodatnio komentował postępek owego wojskowego. Świadkowie zajścia twierdzą, że widzieli w ręku jego rewolwer, który miał go bronić przed ewentualnem zlynczowaniem ze strony oburzonych ludzi.

Fakta podane nie potrzebują komentarzy. Świadczą jednak, że powojenne zdenerwowanie czy zdziczenie u niektórych osób przybiera niebezpieczne formy.

Konferencye naftowców.

(Dalszy ciąg obrad).

LWÓW, 1. czerwca.

We wtorek, dnia 31. maja w dalszym ciągu toczyły się obrady między przemysłowcami naftowymi a delegatami robotników.

W zamian za 10 proc. rocznej premii przedsiębiorcy oświadczyli gotowość wpłacić za każdego robotnika zatrudnionego w dniu 1. maja b. r. — liczącego wyżej lat 18 — który pobierał płacę według normy ustalonej umową zbiorową, 1.000 mk. jako udział jego do kooperatywy. Udziały wpłacone będą na nazwiska każdego robotnika z tem zastrzeżeniem, że prawo wypowiedzenia przysługuje po 2 latach. Oprócz tego przedsiębiorcy oddają na własność kooperatyw cały aparat aprowizacyjny wraz z urządzeniami i zyskiem jakie dane komitety mają w posiadaniu. Tym sposobem załatwioną by była kwestya aprowizacyjna w przyszłości. Co do tego punktu nie osiągnięto porozumienia, gdyż delegaci robotników wychodząc z tego założenia, że kwota 1.000 mk. jest za niska, żądają 4.000 za każdego robotnika.

O godzinie 8 wieczór układy odroczono do środy 9. rano, gdyż zachodzi konieczność dokładnego omówienia tej sprawy przedtem z przedstawicielami niektórych miejscowości odrębnie, albowiem wymagają tego odrębne stosunki lokalne.

—oOo—

W całem zagłębiu naftowem strejk trwa w całości. Dziś upływa dwa tygodnie od wybuchu strejku.

Z sali rozpraw.

KS. JURYK ZE ZŁOCZOWA.

Wczoraj rozpoczęto przesłuchiwanie świadków, którzy już drugi dzień czekali, przybywszy w tym celu ze Złoczowa.

Pierwszy świadek dr. Heine, lekarz, podał, że ogólna opinia charakteryzowała ks. Juryka jako wroga Polaków. Oskarżony do świadka wyrzekł w pewnej okoliczności: „Jeżeli Polacy nie będą się przyzwoicie zachowywać, to mogą się spotkać z rzezią".

Św. Jasiński, komisarz pol., zeznał, że ks. Juryka wskazywano jako kierownika nieprzyjaznej polityki względem Polaków.

Św. Trusz, prof. gimn. obrz. gr.-kat., słyszał jak oskarżony na kazaniu zachęcał chłopów, ażeby mleka Polakom nie sprzedawali.

Św. Franciszek Lewkowicz, oficyał sąd., podał, że wśród parafian ogólne było zgorszenie za zaniedbywanie przez ks. Juryka cerkwi, a uprawianie polityki. W czasie rządów ukr. w Złoczowie nie wolno było mówić po polsku na ulicy, bo za to bito i aresztowano Polaków. Podobny los spotkał ks. Czajkowskiego, który w więzieniu spał na gołych deskach.

Św. Jan Górak zeznał, że ks. Juryk wówczas trząsł Złoczowem. Mieszał się do spraw cywilnych i do zarządzeń wojskowych, które zmieniał wedle swych poglądów. Na kazaniach zaklinał na Boga słuchaczy, ażeby szli walczyć przeciw Polakom.

Św. Marya Didułowa była obecną na kazaniu ks. Juryka, aby się przekonać, czy to prawda, co mówili o kazaniach oskarżonego. Wówczas mówił on, że jak długo Polacy będą na tej ziemi, to nie będzie spokoju. Dlatego wzywał wszystkich do walki z Polakami. Parafianie narzekali też na niego. Świadka, podobnie jak J. Góraka i wielu innych, bito na ulicy za polską mowę.

Św. Marya Czoka podała, że mąż jej był aresztowany i skazany na śmierć. Jedna jej znajoma Rusinka skarżyła się na nauki oskarżonego, wedle których ona męża swego i dzieci swoje powinna była zamordować dlatego, że są Polakami.

Św. Fedko Baran, obrz. gr.-kat., zeznał, że był bardzo oburzony na oskarżonego za jego podburzające kazania. Gdyby wówczas miał granat ręczny, byłby rzucił na niego w chwili przemówienia.

Św. Kapacz, portyer kolej., był na pogrzebie jednego z ukr. oficerów. Ks. Juryk podczas przemowy krzyczał: „Polska swołocz jeho zamordowała, za San tu swołocz". Polacy jak „karakony" oblazły tę od wieków ukraińską ziemię. Następnie wzywał „mężów, kobiety, syny i córki, ażeby tępili Polaków jak te owady". Świadek bojąc się, ażeby nie był poznany przez Rusinów, wyszedł z cmentarza, nie słuchając do końca przemówienia oskarżonego.

Św. Jan Nebelski, prof. gimn. członek okr. Rady Narodowej w Złoczowie, zeznał, że ks. Juryk wrogo występował w swych przemówieniach przeciw narodowi polskiemu. Jeden z jego uczniów gimnazyalnych za to, że miał orła polsk. na mundurku był zbity na ulicy i uwięziony. Wielu twierdziło, że bratowa ks. Juryka za pieniądze interweniowała i uwalniała więzionych Polaków.

Wskutek tych ohydnych praktyk nastąpił wówczas rozłam pomiędzy oboma narodami. Św. dr. Gold, burmistrz Złoczowa, były poseł do parlamentu austr. zeznał, że w kołach polskich twierdzono, jakoby oskarżony wygłaszał podburzające mowy. Wówczas władze cywilne nie miały wielkiego głosu, panowała wszechwładnie soldateska, której gospodarka była straszna.

Świadek obawiał się wyjść na ulicę po 5-tej wieczorem. Gdy rozstrzelano 27-miu Polaków, po części za interwencyą świadka sędziowie sądu Rusini Dzerowicz i Baltarowicz odnieśli się do Stanisławowa, do centralnego rządu ukr. i to powstrzymało dalsze egzekucye w Złoczowie.

Świadek z oskarżonym nie wiele się schodził, słyszał tylko, że ks. Juryk prawdopodobnie wystarał się o uwolnienie z więzienia córki p. Małego.

Następnie po opisie dr. Golda ówczesnych stosunków w urzędzie gminnym, rozprawę odroczono do dziś rana.

ZABÓJSTWO LEGIONISTY.

Wasyl Zabłocki stanął dnia 24. maja przed sądem przysięgłych, jako oskarżony o zamordowanie jeńca, legionisty Jana Lipki. Rozprawę odroczono z powodu niejawienia się jednego świadka. Wczoraj odbył się dalszy ciąg tej rozprawy, która jednak nie dostarczyła dostatecznych dowodów oskarżonego.

Sędziowie przysięgli 8-ma głosami zaprzeczyli winie Zabłockiego, to też trybunał wydał wyrok uwalniający.

Dla osieroconych rodzin powstańców G. Śląska.

Walka ludu górnośląskiego o wolność i wyzwolenie pociągnęło za sobą liczne ofiary z pośród powstańców, rekrutujących się w przeważnej części z warstwy niezamożnych górników i hutników. Są wypadki, że ojcowie licznej rodziny utracili swe drogie życie. Rodziny te, a zwłaszcza dzieci, znalazły się bez opieki, środków utrzymania. Nie wątpimy ani chwilkę, że społeczeństwo polskie i w tym wypadku nie odmówi swej pomocy. Przy centralnym komitecie Czerwonego Krzyża, dla Śląska utworzył się Wydział opieki nad dziećmi, który pragnie zająć się losem sierót-bohaterów. Apelujemy do zamożniejszych obywateli i do instytucyi charytatywnych w całej Polsce, aby się zgłaszali jako opiekunowie, którzyby w danym razie dzieci ko wzięli na wychowanie do siebie, lub też zobowiązali się łożyć na utrzymanie w razie zdolności w rzemiośle lub szkołach.

Pragnący zadośćuczynić prośbie zgłoszą swoje dokładne adresy oraz propozycye pod adresem:

Centralny Komitet Czerwonego Krzyża dla Śląska, Wydział opieki nad dziećmi w Szopienicach.

Dookoła lokautu drukarskiego.

Zgromadzenie plenarne właścicieli drukarń na posiedzeniu odbytem w dniu 31. maja b. r., powzięło jednomyślnie następującą rezolucyę: 1. Plenum stwierdza, że polityka przełożonego Gremium właścicieli drukarń, dążąca nie tylko do unikania zatargów z pracownikami, lecz także do utrzymywania z nimi harmonii, idzie w zupełności po linii zamysłu właścicieli drukarń. 2. Plenum wzywa przewodniczącego Gremium, aby w obecnym konflikcie gazetowym ujął sprawę w swe ręce. 3. Plenum ufa, że pracownicy drukarscy nigdy obstawać nie będą przy takich żądaniach, które pogrzebałyby przemysł drukarski już mocno dzisiaj podkopany.

KOLEJARZE BERLIŃSCY PRZECIW ORGESCHOWI

GDAŃSK, 31. 5. (Pat.). „Danz. Arbeiter Ztg" ogłasza odezwę berlińskiego oddziału związku kolejarzy rzeszy niemieckiej, zwracającą się w ostrym tonie przeciwko akcyi Orgeschu na G. Śląsku. Wspomniana odezwa oświadcza, że wbrew wszelkim zapewnieniom rządu, Orgesch i inne organizacye ochotnicze są w pełnym marszu na G. Śląsk, a nadto że pod fałszywemi deklaracyami przesyła się tam kolejami transporty broni i amunicyi. Odezwa zwraca się do wszystkich robotników i kolejarzy, ażeby wszelkimi środkami stojącymi do dyspozycyi udaremnili te transporty, które władze ułatwiają.

▼ NADESŁANE. ▼

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KOMUNIKAT.

Wzywa się wszystkich strejkujących towarzyszy drukarskich do podjęcia pracy dnia 1 czerwca b. r.

Za Zarząd „Ogniska":

Jan Żydaczewski, sekretarz. J. Odörfer przew.

Wiec pracowników państwowych.

W niedzielę odbył się we Lwowie w sali Sokoła Macierzy wiec pracowników państwowych wsch. Małopolski, na którem referenci omawiali najbardziej piekące sprawy tyczące wszystkich funkcyonaryuszy.

Na żądanie obradujących zabrał głos w dyskusyi tow. pos. **Smulikowski**, członek sejmowej komisyi administracyjnej, która właśnie opracowuje pragmatykę służbową. W przemówieniu zaznaczył poseł, że główną przyczynę niepowodzenia postulatów pracowników państwowych widzi w tem, że same organizacye funkcyonaryuszów państwowych różniczkują się według kategoryi i nie wytwarzają jednolitej, zwartej siły. — różne nieraz zgłaszając żądania. Przytacza przykłady z memoryału urzędników z akademickiem wykształceniem (na czele których stoi dr. Dembowski aranżer wiecu — przyp. red.), gdzie występuje się w interesie tychże **przeciw niższym kategoryum** n. p. w sprawie urlopów — podług wysokości rang.

Omawia mowca następnie sprawę automatycznego awansu, co upadło na komisyi, a przeciwko tejże decyzyi stronnictwo mowcy zgłosiło votum mniejszości. Tow. Smulikowski podkreśla — dotykając kwestyi emerytalnej, że właśnie obalają żądania urzędnicze te partye polityczne, które głosy swe zbierają w szeregach urzędniczych. Wszak referentem tych spraw jest urzędnik (endek poseł Godek przyp. red.) — przewodniczącym kamisyi skarbowej również pracownik państwowy (dr. Głąbiński — przyp. red.).

W odpowiedzi na intérpelacye odnośnie do spraw urzędników kolejowych pokrzywdzonych ustawą sejmową zaznaczył tow. Smulikowski, że obecna pragmatyka nie przesądza jeszcze całokształtu praw i obowiązków kolejarzy, które będą objęte ustawami specyalnymi. Ustawe zaś z 13. lipca referował urzędnik kolejowy poseł Tabaczyński (endek).

Na inną interpelacyę, czy prawdą jest, czem się tłómaczą posłowie endeccy z Małopolski, że posłowie z Królestwa utrącają sprawy pracowników państwowych — tow. Smulikowski opisując nastrój panujący wśród posłów sejmowych odnośnie do roli urzędników w społeczeństwie, zaznaczył, że głosowanie zazwyczaj odbywa się stronnictwami.

—•••—

Zgromadzenie robotn. piekarskich w Izbie rękodzielniczej.

LWÓW, 30-go maja.

W sali Izby rękodzielniczej przy placu Strzeleckim odbyło się wczoraj zgromadzenie robotników piekarskich, zwołane przez Zarząd Związku zawod. dla omówienia spraw będących na porządku dziennym, a to przestrzegania spoczynku niedzielnego i 8 godzinnego dnia pracy, zniesienia pracy nocnej i przestrzegania warunków hygieny w pracowniach piekarskich.

W szczelnie wypełnionej sali zagaił obrady tow. **Hudaczek**, poczem zabrał głos w imieniu Komisyi klasow. związków zawodowych we Lwowie tow. **Słoniowski**, który przedstawił wzmagający się wśród kapitalistów i pracodawców prąd, zdążający do wydarcia robotnikom osiągniętych przez nich praw i zdobyczy.

Tow. **Kuśnierz** w swojem przemówieniu ubolewa nad tem, że władze polityczne nie idą robotnikom na rękę co gorsza są także i robotnicy, którzy pracują na korzyść i dla celów, do których zmierzają pracodawcy. Mówca proponuje wybór komitetu złożonego z 6 członków, któryby interweniował w wypadkach gwałcenia ustawy o 8 godzinnym dniu roboczym, współdziałał w domaganiu się zamknięcia piekarń, pracujących wśród warunków urągających wszelkim wymaganiom hygieny.

Do komitetu tego wybrano towarz. Bicza, Salomona, Hałania, Wolfa, Reizera i Sprotzera.

Przemawiali następnie tow. Scherer, Hałań, Bicz, Surak, Laskowski, Hell, Sobel i W. I., poczem przyjęto jednogłośnie następujące rezolucye:

Zgromadzeni w dniu 29. 5. 1921 r. w Izbie rękodzielniczej robotnicy piekarscy ze Lwowa uchwalają:

Żądamy 1) przeprowadzenia i wykonania przyznanego ustawą spoczynku niedzielnego i przestrzegania wykonania tejże ustawy we wszystkich przedsiębiorstwach.

2) stosowania w zawodzie piekarskim ustawy o 8 godzinnym czasie pracy bez wyjątku do wszystkich robotników.

3) przestrzegania przepisów sanitarnych w istniejących przedsiębiorstwach i dopuszczenia w tym celu delegatów organizacyi robotników piekarskich do istniejącej komisyi sanitarnej.

4) zwrócenia uwagi władz na przedsiębiorstwa, w których bezprawnie i wbrew ustawie pracuje się poza czasem przepisanej pracy i w nocy.

Uchwalono także dodatkowo na wniosek tow. Hella, utworzenie wspólnej Komisyi pokrewnych Zawodów, tak piekarzy, młynarzy, cukierników, kelnerów, kucharzy i t. p. dla wspólnego porozumienia się w każdej akcyi prowadzonej przez dane zawody. Do komisyi tej delegować winien każdy zawód po 2 delegatów.

O godz. 2-giej popoł. przewodniczący tow. Hudaczek zamknął zgromadzenie gorącem przemówieniem i apelem do solidarności robotniczej.

Komunikaty.

× ODCZYT O GRUŹLICY. Towarzystwo walki z gruźlicą rozpoczyna szereg odczytów z dziedziny gruźlicy wykładem dra Sabatowskiego dla młodzieży szkół średnich. Odczyt odbędzie się 8 czerwca o godz. 7 wieczorem w sali wykładowej zakładu p. Strzałkowskiej przy ul. Zielonej. Wstęp dla młodzieży 20 mk., dla starszych 30 mk.

× BACZNOŚĆ KIEROWNICY KOOPERATYW ROBOTNICZYCH! Posiedzenie członków Zarządów i Rad nadzorczych lwowskich konsumów robotniczych odbędzie się w czwartek 2 czerwca o godz. 6'30 wieczorem w lokalu Związku metalowców, ul. Ormiańska 31, I. p. 2

× CZŁONKOWIE STRZELCA DZIELNICY IV. odbędą zebranie w poniedziałek dnia 6 czerwca o godz. 7 wieczorem w sali Stow. murarzy, ul. Cłowa 6. Punktualna obecność wszystkich członków konieczna.

× OGÓLNO - AKADEMICKI KOMITET GÓRNOŚLĄSKI udziela wszelkich informacyi w sprawach dotyczących Górnego Śląska codziennie od godziny 7-mej do 8-mej wieczorem, nie wyłączając niedziel i świąt, w lokalu Bratniej Pomocy przy ul. Łozińskiego l. 7.

× KONKURS. Konsum metalowców i kaflarzy we Lwowie rozpisuje konkurs na posadę kierownika. Podania i warunki wnosić na ręce prezesa Rady nadzorczej M. Węglowskiego, Lwów, Ormiańska 31 osobiście lub pocztą do 1 czerwca b. r. Kompetować mogą tylko członkowie konsumów metalowców i kaflarzy. — M. Węglowski. 48—3

ROZSTRZELANIE KOMUNISTÓW NA LITWIE.

BERLIN. (Russpress.) „Nowyj Mir" dowiaduje się z Kowna, że w Poniewieżu rozstrzelanych zostało pięciu komunistów litewskich: Dikinis, Iospanis, Piotrowski, Masiulis i Matejunos, u których znaleziono literaturę agitacyjną i broń.

Aresztanci w więzieniu kowieńskiem urządzili głodówkę na znak protestu przeciw rozstrzelaniu komunistów w Poniewieżu. Głoduje już piąty dzień z rzędu 137 osób, w tem 12 kobiet.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S. odbędzie się w środę o godz. 7 wiecz. w biurze tow. Obirka.

* BACZNOŚĆ TOWARZYSZKI! Posiedzenie Wydziału kobiecego P. P. S. odbędzie się w środę dnia 1 czerwca w lokalu Rady Robotniczej, Rynek 8, I. p., o godz. 7 wieczorem. Sprawy bardzo ważne. Uprasza się o punktualne przybycie.

Z wydawnictw.

PROLETARYAT WOBEC KWESTYI LUDNOŚCIOWEJ. Broszura pod tym tytułem wyszła z druku, nakładem Ludowego Spółdzielczego Tow. Wydawniczego we Lwowie.

—o0o—

ELLEN CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD SZYCIA I NAPRAWY BIELIZNY, BLUZEK i t. p.
Kantor przyjęć: we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 11 a.
Ceny możliwie niskie. bo nie obliczone na paskarski zysk.

PROMIEŃ

PROMIEŃ

Prawdziwe vérgé combustible t. zw. egipskie
TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE przedwojennej jakości
5%
na rzecz Towarzystwa :: Szkoły Ludowej ::

BACZNOŚĆ! Oszuści napełniają próżne pudełka falsyfikatami. Prawdziwe, gdy bez przerwania banderoli T. S. L. pudełka otworzyć nie można!

Fabryka: Lwów, Sakramentek 16

KĄPIELE SIARCZANE w LUBIENIU
otwarte od **15. CZERWCA b. r.**
64— ZARZĄD.

GENERALNE ZASTĘPSTWO MŁYNÓW
THE QUAKER OATS Co. CHICAGO
Lambert i Krzysiak
Sp. z o. p. 2421—
GDAŃSK, VORSTÄDTISCHER GRABEN 1 a.
ADRES TELEGR. LAMBROBALT GDAŃSK
oferuje ze składów Komisowych w Gdańsku,
MĄKĘ pszenną następujących marek:
BIG STAR Straight, białą i b. wydatną,
ACCO FLOUR, VALLEY standard clear,
- DURUM, OTTER, Second clear. -
Podejmuje się również stałych i miesięcznych dostaw do czasów zbiorów na dogodnych warunkach.
Informacyi udziela i przyjmuje zamówienia również
Oddział Firmy LAMBERT I KRZYSIAK we Lwowie
UL. PODLEWSKIEGO L. 7.
Adres telegr. LAMBROLEW LWÓW — Telefon Nr. 265.

SUKNA na ubrania męskie, sportowe, studenckie, na spodnie, palta, kurtki, zarzutki, na płaszcze męskie i damskie oraz kostyumy dla Pań. Podszewki pod ubrania i palta. Towary doborowe. Ceny fabryczne.
Polecają w wielkim wyborze RALSKI & GROCHOLSKI
Fabryczny skład sukna Lwów, Kniaziewskiego 7 (naprzeciw Katedry)

Najskuteczniejszy środek przeciwko osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy małokrwistości (anemii) brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p,
PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE
wyr. Lab. Farm. „Ap. Kowalski“ w Warszawie Miodowa 1. Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu. Żądać w aptekach i składach aptecznych.
2362—
Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON“ Hurtownia materyałów aptecznych Lwów, Kołłątaja 8.
Również hurtownie do nabycia: P. Mikolasch i Ska i Apt. Związk. Wytw. Handl. Farm.

Robotnic do książeczek bibułkowych
poszukuje FABRYKA „PROMIEŃ“ Lwów Sakramentek 16.

DYWANY i CHODNIKI
łóżka dziecinne, kapy tiulowe, pikowe i pluszowe
poleca
Iżycki, Lwów, Kopernika 3.
Przerabia kołdry i materace.

Ważne dla wyjeżdżających na letnisko!
Wypożyczalnia książek „VITA“ Lwów, Pasaż Hausmana 8 wypożycza jednorazowo kilka tomów na znacznie zniżonych warunkach. Kupujemy książki każdej treści oraz całe księgozbiory. 70—6

Ważne dla Pań!!!
Krem Piękności
niezawodny środek przeciw piegom, plamom wątrobianym, wągrom i czerwoności twarzy i rąk. Wygładza i wydelikatnia twarz, do tego stopnia, że skórze pokrytej zmarszczkami nadaje wyraz młodości i świeżości. — Główny skład
Droguerya pod „Czarnym Psem“ Lwów, ul. Grodecka 3.

Biuro „PREMIER“ ul. Batorego 26
poszukuje
stróża 57—
portjera
chłopców do posług
kobiet do sprzątania
Zgłaszać się między 6—7 wieczorem.

KTO jedzie do AMERYKI? GZYJE interesa wymagają znajomości języka angielskiego niech kupuje najłatwiejszy podręcznik języka angielskiego Charles Pipes'a THE ENGLISCH TEACHER.
Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.
TREŚĆ: Wymowa. 35 lekcyi z ćwiczeniami. Rozmówki, wzory listów, podań etc. Informacye o stosunkach amerykańskich. Pouręcznik nieoceniony do nauki również bez nauczyciela i jako doradca w podróży.
Cena egzemplarza pięknie oprawnego wraz z dodatkiem drożyźnianym 360 Mk.
Do nabycia w każdej księgarni.

PIECZĘCIE MONOGRAMY TABLICE



Wykonuje najtaniej bopracownia na I. piętrze.
RYTOWNIK D. WEISS LWÓW Sykstuska. 13.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie

Kinoteatr CHIMERA Akademicka 8 wyświetla od 31-go maja do 2-go czerwca **Podróż naokoło świata w 80 dniach.** Dramat w 7-miu aktach. W głównej roli ulubieniec publicz. **AAGE FÖNSS.**

Zast. naczel. redakt. i redakt. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — „DRUKARNIA GAZETOWA" Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.